DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI.

Nr.615 PIATEK 31.GRUDNIA 1943 r. ROK IV.

ODEZWA DO LUDNOSCI ZIEM GRANICZNYCH .

Koniec wojny zbliża się. Armie niemieckie w swym odwrocie są coraz bliżej naszych granic. W ślad za nimi posuwa się armia rosyjska. Trudno przewidzieć jaki dalszy obrót przybierze walka na Wschodzie nie jest jednak wykluczone, iż armia sowiecka w niedługim czasie może przekroczyć nasze granice i znaleźć się na terenach naszych województw wschodnich. Na terenach tych od wielu wieków Polacy współżyli z Ukraińcami, Białorusinami i Litwinami, którzy korzystali z równych praw i swobód i którym nadal Rzeczpospolita Polska gwarantuje pełnię swobód i praw do rozwoju kulturalnego, społecznego i gospodarczego. W chwili gdy wojna się przeniesie na nasze ziemie, przed obywatelami Rzeczypospolitej staną nowe ciężkie i twarde obowiązki. Od wykonania ich w poważnej mierze zależy polskość i przyszłość naszych ziem wschodnich. Cofająca się armia niemiecka w swym odwrocie niszczy w bezwzględny sposób opuszczane tereny ; wywozi ludność, rabuje mienie i dobytek, dewastuje majątek społeczny, a niejednokrotnie pali całe wsie i miasta. Jako pełnomocnik na Kraj Rządu Rzeczypospolitej Polskiej wzywam wszystkich obywateli, by nie poddając się panice wytrwali na swych posterunkach i nie porzucali swych rodzinnych wsi i miast. Wszyscy obywatele Rzeczypospolitej mają obowiązek nietylko chronić od grabieży i pożarów swe domy i swój dobytek, lecz również roztoczyć opiekę nad wszystkimi gmachami, instalacjami i urządzeniami publicznymi, które są niezbędne dla normalnego życia ludności. Zachodzi również obawa, iż cofające się wojska niemieckie zechcą zagarnąć naszą młodzież celem wysłania jej do robót przymusowych w Niemczech, bądź też wcielenia w szeregi armii niemieckiej. Obowiązkiem wszystkich zdolnych do noszenia broni, jest chronić się przed tymi zakusami przez trzymanie się zdaleka od szlaków odwrotu armii niemieckiej i chowania się w lasach.

Wobec wkraczających wojsk sowieckich, winni zająć godne i poprawne stanowisko - pomnąc, iż są to sprzymierzeńcy naszych wielkich aliantów w walce z Niemcami. Na każdym choćby najmniejszym skrawku naszych Ziem Wschodnich, opuszczonym przez wojska niemieckie, Polacy jako odwieczni współgospodarze tych ziem, winni aż do podjęcia władzy przez prawne organy Państwa Polskiego, roztoczyć opiekę nad całym majątkiem narodowym oraz usunąć wszelkie naleciałości okupacji niemieckiej.

Być może, iż przejściowo w tej wojnie rozdzieli nas linia frontu. Niema jednak takiej siły na świecie, któraby na trwałe mogła rozdzielić i rozkawałkować Naród Polski. Konieczność wojskowego pokonania Niemiec, do czego wszyscy wspólnie dążymy, może sprawić, iż na ziemiach naszych mogą się znaleźć armie sowieckie. Pamiętajcie jednak, iż stale nad Wami czuwać będą władze polskie, a za Wami stoi cały Naród Polski. Koniec wojny już bliski i choć ostatnia jej faza może być dla narodu polskiego bardzo ciężka - ostateczne zwycięstwo jest pewne. Polska w tej wojnie pierwsza stawiła opór germańskiemu najeźdźcy. Nieugięta postawa Kraju, który piąty rok krwawo i nieustannie walczy z okupantem, bitność naszych wojsk walczących u boku aliantów, działalność naszego rządu - zyskały powszechne uznanie. To też z wojny tej Polska wyjść musi niepodzielna i wielka.

Wzywam wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, by w tej nowej, ciężkiej próbie - gdy wojna znów zbliża się do naszych granic, każdy do końca spełnił swój obowiązek wobec ojczyzny.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ RZADU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

NAJWYZSZA TROSKA.

Przytoczoną wyżej odezwę Pełnomocnika Rządu na Kraj należy ocenić, jako pierwszy i zarazem doniosły krok nakreślający właściwą linię kierunkową naszej polityki zagranicznej. Powyższy - niewątpliwie życiem podyktowany głos oficjalnego czynni-

ka w Kraju,w okresie zalewy propagandy - goebbelsowskiej,szczującej przeciw Rosji, propagandy - synchronizującej niestety - z większością naszej prasy podziemnej,pozwala wyjść naszej orientacji politycznej z chaosu sprzecznych koncepcyj i dezorjentacyj,na drogę - którą dyktuje zdrowy rozum polityczny,a przede wszystkim polska racja stanu.

Nie bez satysfakcji notujemy to wydarzenie. Na łamach naszych pism niejednokrotnie zabieraliśmy w tej sprawie głos.- Przed rokiem pisaliśmy w artykule p.t. :- "Warszawa-Praga-Moskwa",a nieco później w artykule : "Nie uczuciem,lecz rozumem powodować się należy" i wreszcie ostatnio w artykule : "O rozważną postawę wobec Rosji sowieckiej",że w stosunku do sąsiada ze wschodu nie wolno powodować się tylko fobią antysowiecką,że zarysowujące się konstelacje międzynarodowe,wytyczają dziś drogi,po których zgodnie muszą kroczyć wszystkie narody należące do obozu wolności. Wskazywaliśmy,że trójkąt bezpieczeństwa : Warszawa-Praga-Moskwa,stanowi najrealniejszą koncepcję polityczną Polski w systemie bezpieczeństwa od zachodu i podkreślaliśmy,że koncepcje te winna wysunąć Polska,aby utrzymać w swym ręku inicjatywę. Ale w czasie kiedyśmy to pisali w społeczeństwie naszym panował wszechwładnie straszak,znany pod nazwą : "komuna".W tej zatrutej atmosferze,wywołaną propagandą niemiecką,każda zdrowa i postępowa myśl , wybiegająca śmiało w przyszłość,wolna od obciążeń przeszłości,otrzymywała ze strony naszej rodzimej reakcji etykietę "komuny". Ten sam los spotykał również wszystkie programy postępu społecznego,w których była mowa o reformach społecznych,o równości i wolności,słowem o tych wszystkich elementarnych zdobyczach świata pracy, które inne,bardziej postępowe narody dawno już u siebie zaprowadziły.

Nie inny właśnie los spotkał nasze głosy. Życie jednak,jak to już dziś wyraźnie widzimy,przeszło nad tym do porządku i przejechało się bezlitośnie nad głosami ślepej nienawiści i wytworzyło sytuację , w której tylko zdrowy rozsądek,zdrowy rozum polityczny może zabierać głos.

Temu właśnie zawdzięczać należy,że w niespełna tydzień po naszym artykule "O rozważną postawę wobec Rosji sowieckiej" pojawiła się oficjalna enuncjacja naszych władz państwowych,jak widzimy zgodna z linią naszych przewidywań. Dalsze bezpośrednio po sobie następujące wypadki, podbudowujące to stanowisko to : wyniki konferencji w Moskwie,Teheranie i Kairze, układ Rosji z Turcją,proklamacja niepodległości Iranu,podpisanie przez Stalina Karty Atlantyckiej,uznanie i popieranie przez aliantów rządu gen.Tito,ustalenie prowizorycznego charakteru rządu marsz. Badoglio,pakt Moskwa-Praga,sugestie na temat paktu Moskwa-Warszawa,a ostatnio pozornie drobny a jakże wymowny fakt zniesienia przez Sowiety hymnu "Międzynarodówki".

Wszystko dowodzi z jednej strony o zacieśniającym się dookoła Europy pierścieniu politycznym,w którym Rosja obok Anglosasów odgrywa i odgrywać będzie potężną rolę,z drugiej - wskazuje na zbytwidoczne ustępstwa Rosji wobec Anglosasów,które nieątpliwie rokują jaknajlepsze nadzieje na przyszłość,przede wszystkim pozwalające patrzeć spokojnie w przyszłość,jeśli idzie o utworzony przez aliantów system bezpieczeństwa tzw.małych narodów.

W obliczu tych - tak niezwykłej doniosłości wydarzeń,polski kierunek polityki musi wyjść z impasu. Pozornie w nieoczekiwanym momencie przyszedł pakt Praga-Moskwa. Pakt równego z równym. Już w dniu ogłoszenia paktu było rzeczą aż nadto widoczną,że jest to początek nowej koncepcji federacyjnej,opartej na elemencie słowiańskim,w systemie bezpieczeństwa przed odwieczną agresją niemiecką.- Obecnie idzie o Polskę i Jugosławię. Federacja taka,w której konferencja w Moskwie i Teheranie wykluczyła hegemonię i pojęcie tzw.sfery wpływów,nie może nikogo przerażać. Przystąpienie Jugosławii jest sprawą z góry przesądzoną,przystąpienie zaś Polski - oczekiwaną w tej chwili. Być może - rozmowy są w toku lub na ukończeniu.

Prasa angielska,wypowiedzi mężów stanu czy wreszcie głosy naszej prasy emigracyjnej nie przedstawiają żadnych wątpliwości,że pakt Moskwa-Warszawa,to tylko kwestia formalnych rozmów i niedługiego czasu.

Dla kraju pozostaje rola aktualnie wielka i doniosła. Trzeba,ażeby powoli i z umiarem wytworzyć klimat,w którym zobowiązania naszego rządu w Londynie mogły być przez kraj dotrzymane. Pamiętajmy,że od naszej duchowej postawy zależeć będzie w dużej mierze,jak się ułożą stosunki z nowym kontrahentem. Pamiętajmy nadto,że oczekiwany pakt Warszawa-Moskwa, stanowi nawrót i kontynuację polityki śp. generała Sikorskiego,polityki idącej w linii dążeń naszych aliantów. rozładowanie obecnej atmosfery to nietylko duchowe przygotowanie się do nowego stanu rzeczy. Rozładowanie to winno przejawić się w postawie partii i stronnictw demokratycznych,w ich zdolności i goto-

wości objęcia władzy w chwili wyzwolenia, by nie powtórzyła się historia Włoch marszałka Badoglio i interwencji aliantów w dziele urządzenia państwa. Nasza nieufność wobec Rosji jest w pełni uzasadniona i poparta wiekowymi doświadczeniami, a zwłaszcza z lat ostatnich. Ale żyjemy w epoce, gdzie nie uczuciem lecz przede wszystkim rozumem kierować się należy.

Dlatego odezwę Pełnomocnika Rządu na Kraj i stanowisko naszego Rządu na emigracji wobec ostatnich wydarzeń oceniamy jako dowód głębokiej, wnikliwej i zdrowej myśli politycznej, której celem przewodnim jest najwyższa troska o przyszłość Rzeczypospolitej.

WSZYSTKIM RODAKOM

walczącym w Polsce Podziemnej i na obczyźnie, Braciom w obozach, więzieniach i na przymusowych robotach, Czytelnikom i Sympatykom - wszystkim tym, którym sprawa Wolnej, Niepodległej i Sprawiedliwej Ojczyzny jest naczelnym przykazaniem w tych latach niewoli - przesyłamy braterskie pozdrowienia i słowa otuchy w głębokim przeświadczeniu, że w roku 1944 osiągniemy zwycięstwo, wywalczone naszego Narodu wolą, walką i cierpieniem.

REDAKCJA "DZIENNIKA POLSKIEGO". -

-.-.-.-

MARSZ. MANNSTEIN POBITY NA GŁOWE.

Wieczorny rozkaz Stalina wykreślił rozmiary i sukcesy sowieckiej ofenzywy na froncie kijowskim. Fakty stwierdzają bezspornie, że marsz. Mannstein prowadząc przez 6 tygodni kontrofenzywę dla odbicia Kijowa, został przez rosyjskie uderzenie - dosłownie rozgromiony. W ciągu 6-dniowych operacyj Rosjanie przełamali front niemiecki na przestrzeni 300 km., wnikając głęboko na 50-100 km. i odbili Korostyszew, Korosteń, Czerniaków, Swirę, Koziatyn i Czerwonoarmiejsk. W szeregu punktów wojska sowieckie przekroczyły swe najdalej wysunięte linie z przed niemieckiej kontrofenzywy, stojąc w tej chwili u bram Żytomierza i Berdyczowa. Prócz wymienionych miast zdobyto ponad 1.000 miejscowości. - Osiem dywizji pancernych, w tym gwardia Hitlera i 14 dywizji piechoty zostało pobitych i zmuszonych do odwrotu. Klęskę niemiecką powiększa druga ofenzywa rosyjska, rozpoczęta z pod Zaporoża, gdzie zdobywszy 60 miejscowości, wojska sowieckie zagrażają ostatniej pozycji niemieckiej w kolanie Dniepru - Nikopolowi. W rej. Kirowogradu niemieckie kontrataki zostały odparte. Na Białorusi garnizon Witebska jest poważnie zagrożony przez okrążającego kolumny sowieckie. Mimo rozpaczliwych przeciwuderzeń Rosjanie zbliżają się do tej bazy, zyskując na terenie.

LONDYN PRZYPOMNIAŁ SIE BERLINOWI.

Dnia 29.grudnia 1940 r. Luftwaffe dokonała najcięższego nocnego nalotu na londyńskie City. Wiele historycznych budynków zostało wtedy zburzonych lub spalonych. Przez trzy lata londyńskie radio zapewniało Niemców, że Anglia nigdy nie zapomni tego nalotu. RAF dotrzymał słowa. Wieczór dn. 29.12 1943 setki Lancastrów i Halifaxów dokonało koncentrycznego nalotu na Berlin, zrzucając ponad 2.000 ton bomb. - Olbrzymie pożary ogarnęły śródmieście, dymy sięgały ponad chmury na kilka tysięcy metrów. Równocześnie formacje Moskito bombardowały środkowe i zachodnie Niemcy oraz półn. Francję. Z wypraw nie wróciło 20 bombowców. Wczoraj w dzień liczne formacje amerykańskich ciężkich bombowców uderzyły na południ. zachodnie Niemcy. Brak jeszcze szczegółów tych nalotów.

Dowództwo lotnictwa ogłosiło, że w roku 1943 samo tylko lotnictwo brytyjskie zrzuciło na Niemcy 135.000 ton bomb t.j. dwa razy tyle, co łącznie w latach 1941 - 1942.

INNE FRONTY.

MORZE. - Po klęsce Scharnhorsta nowy cios uderzył w niemiecką flotę. We wtorek lekkie krążowniki brytyjskie zatopiły w zatoce Biskajskiej 3 wielkie kontrtorpedowce niemieckie i 1 uzbrojony okręt. Jeden krążownik doznał tylko lekkich uszkodzeń. O.R.P. "Sokół" zatopił na morzu Śródziemnym statek niemiecki 4.000 ton, a 5 innych uszkodził. Koło Norwegii lotnictwo zatopiło 3 niem. statki eskortujące i 1 zaopatrujący.

POŁUDNIE. - Po zajęciu Ortony VIII armia maszeruje na Pescarę. V armia podchodzi do San Vittore. Zbombardowano Florencję, Civitavecchia, Rimini i Ferrarę. - W Bośni i Chorwacji trwają zacięte walki. Do wojsk powstańczych dołączyła się ochotnicza brygada bułgarska.

PACYFIK. - Po opanowaniu półwyspu Gloucester Amerykanie posuwają się w głąb lądu. Na Arrawe sojusznicy umocnili swe pozycje. Z Czung-kingu donoszą, że wielka-

bitwa o tereny ryżowe w rej. jeziora Tung-Ting, tocząca się od 2. listopada, przyniosła Chińczykom sukces w postaci odzyskania 15.000 km. kwadr. najżyźniejszych terenów.

PRZYGOTOWANIA DO INWAZJI.

Jak już donosiliśmy, naczelnym wodzem sprzymierzonych w inwazji na Europę, mianowany został gen. Eisenhower. Zastępcą jego został brytyjski marszałek Tedder, twórca nowoczesnej bojowej taktyki lotniczej, co daje rękojmię całkowitego opanowania powietrza. Jest to niezbędne do zwycięstwa, jak bowiem oświadczył naczelny wódz brytyjskich wojsk inwazyjnych gen. Montgommery : "Nie do pomyślenia jest wygranie bitwy lądowej bez wygrania bitwy w powietrzu. Współpraca lotnictwa z armią lądową i flotą musi tworzyć jedną całość". Głównodowodzącym inwazyjnej floty sprzymierzonych został adm. Ramsey, głównodowodzącym lotnictwa gen. Mallory.

Główna kwatera sprzymierzonych ogłosiła, że wojska sprzymierzone skoncentrowane są do ataku z zachodu, południa i wschodu. Zgodnie z tym mianowano dowódców na południu. Gen. Wilson objął dowództwo wszystkich sił sojuszniczych w rej. śródziemnomorskim. Prez. Roosevelt mianował zastępcą Wilsona gen. Deversa. Dowódcą lotnictwa jest gen. Ickes. Front włoski objął gen. Alexander, dowódcą na Bliskim Wschodzie jest gen. Paget. Francuski komisarz obrony narodowej oznajmił, że uzgodniono z aliantami liczebność sił francuskich, które wezmą udział w inwazji na Europę.

Szefowie amerykańskich sił zbrojnych wydali oświadczenie, że gdy nastąpi chwila działania - zrobią wszystko by dopiąć celu. Wszystkie pisma amerykańskie zamieściły ilustracje z przygotowawczych ćwiczeń wojskowych do inwazji. Jednostki morskie, ziemno-wodne, powietrzne i saperzy biorą udział w ćwiczeniach na długim wybrzeżu. Usunięto nawet szereg miast, aby nic nie stało na przeszkodzie ćwiczeniom.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Dnia 29.12. obradowała Rada Minisrów w Londynie z premierem Mikołajczykiem na czele. Tematem obrad były sprawy polityczne. - W amerykańskim departamencie stanu zadano pytanie sekretarzowi czy prawdziwa jest wersja o przyjeździe premiera Mikołajczyka do Waszyngtonu. Sekretarz odpowiedział, że misja premiera polskiego jest zamierzona, a będzie bardzo pomocna w wymianie poglądów i niedługo już będzie można coś więcej o niej powiedzieć.

- Wobec groźby strajku kolejowego prez. Roosevelt zarządził objęcie kolei przez wojsko. Przywódca związków zawodowych w stalowniach Filip Murray zalecił robotnikom przyjęcie warunków, zaproponowanych przez Urząd Pracy. Na skutek tych decyzji strejk kolejowy został odwołany po konferencji delegatów kolejowców z władzami wojskowymi. Wszystkie stalownie, gdzie groził strejk podjęły pracę z powrotem.

- Majord Bernhard Bechler, adiutant głównej kwatery Hitlera, wzięty do niewoli pod Stalingradem, przemawiał we wtorek przez radio moskiewskie, składając senzacyjne oświadczenie odnośnie głównej winy Hitlera we wszystkich zbrodniach. Jeszcze przed rozpoczęciem kampanii rosyjskiej Hitler na decydującej naradzie sztabu rozkazał w wypadku zajmowania terenow rosyjskich wymordowanie całej inteligencji i oficerów sowieckich, by w ten sposób zgermanizować Wschód. Na drugim zebraniu już w trakcie wojny Hitler kazał mordować jeńców rosyjskich. Gdy generałowie protestowali, powołując się na międzynarodowe prawa - wybuchnął : gdy wojnę wygramy my będziemy ustanawiali prawa. Bechler twierdzi, że po tej naradzie wielu generałów z rozpaczą stwierdzało, że takie postępowanie zakończyć się musi katastrofą Niemiec.

Stany Zjednoczone proponują utworzenie międzynarodowego trybunału dla sądu nad Hitlerem, Mussolinim i innymi zbrodniarzami wojennymi.

NA FUNDUSZ PRASY : Mannstein-1oo, Zawrat-5o, Sierpień-5o, Janka-5o, Gorczyca-1oo, Zosia-6o, Tea-1oo, S.M.-5o, Tanatos-5o, Nr.876-18o, Ewa-5o, Baca-4o, Feluś-5o, Bryś i Tata-5o, Szach i Janczurka-7o, Jeż-2o, Gacek-2o, Kołobrzeg-1oo, Aster-1oo, Józef-5o, W.N.-3o, zł.
NA WIEZNIOW I RODZINY : Burek-1oo, Gwiazdeczka-5o, Gacek-15o, Władek-5o, zł.
Na fundusz "NAROD ZIEMIOM GRANICZNYM" : Ferment "C"-1.ooo, Lotos-2oo, Adzet-3.ooo, Wocniej-1oo, Zielona-5o, Ala-2o, Od 13-3oo, Siostry-5o, Lew-5o, Ulica-1oo, Olek-5o, Tanatos-1oo, Jamnik-4oo, Ara-2oo, Ewa-5o, Pazur-1oo, Junior-1oo, B.K.-1oo, zł.

OSTATNIE WIADOMOSCI, godz. 8.3o rano.

- W czasie wczorajszych nalotów dziennych Amerykanie zbombardowali szereg rejonów przemysłowych i zestrzelili 23 niem. myśliwce, tracąc własnych 32 maszyny.

W czasie walki z Scharnhorstem zniszczono ponadto 2 kontrtorp. i łódź podwodną.

---oooOOOooo---